

Elżbieta Rogalska

Problem traktowania analiz w nauce jako masowej przeciętności wszystkiego

Standardy to słowo rzutuje na całość konstruowania efektów edukacji. Człowiek od momentu wkroczenia do budynku szkolnego poddawany jest tresurze równania do przeciętności. Umasowienie edukacji powoduje brak kreatywności, brak mobilizacji, brak motywacji, brak chęci do tworzenia czegoś nowego, czegoś co wychodzi poza schemat. Jeżeli jesteś uzdolniony – przestań być, przeciętni ludzie nie są zdolni – taki schemat, klucz odpowiedzi, klucz postępowania, serfuje szkoła naszym dzieciom od zarania dziejów. Tylko możemy modlić się, że nasze dziecko trafi do nauczyciela potrafiącego zauważyć, wzbudzić i docenić drzemiący w nim potencjał.

„Standardowe metody pomiaru i analizy statystycznej skoncentrowane na miarach średnich nie są dobrze dopasowane do dynamicznej natury badanych przez nas zjawisk i mogą prowadzić do artefaktów w ich badaniu. Wydaje się, że niedoskonałość tych metod oraz nasze przyzwyczajenie do skupiania uwagi na miarach średnich, to dwa główne powody tego, że nadal „błądzimy” w płynności, nieograniczoności i niepewności obserwowanych zdarzeń. Na szczęście, wzrost zainteresowania badaczy problemem zmienności poszerzył w naukach o życiu wiedzę o ograniczeniach podejścia skoncentrowanego na tendencjach przeciętnych, co przynosi skutek w postaci doskonalenia planów gromadzenia danych oraz poszukiwania matematycznych modeli ich analizy, które są coraz lepiej dopasowane do dynamicznej natury badanych zjawisk.”(Trempała 2015:21)

Nauki o życiu w tym pedagogika, koncentrują się na analizie danych zawsze pod kątem mierzenia do przeciętności, wszystkie wyniki starają się sprowadzić do standardów, do braku skonkretyzowania. Zaprzecza tym samym teorie jakoby przeciętność powodowała stałość i przewidywalność. Po pierwsze każda osoba ludzka zmienia się, ulega ciągłym przemianom, napotyka przeszkody, problemy i ludzi, pod wpływem zdobytych dzięki temu doświadczeń, zmienia swoją osobowość, sposób myślenia, cele, aspiracje, zdobywa motywacje. Ponadto wszystkie treści z podstawy programowej i tworzonych programów nauczania skupiają się na osiągnięciu celów standardowych, na tym co uczeń powinien umieć lub już umie po odpowiedniej rangi klasie, w zakresie umiejętności przeciętnych, które powinien zdobyć

każdy człowiek. Współczesny świat to świat ciągłych zmian, które nauka powinna zacząć uwzględniać w konstruowaniu modeli, metod i narzędzi badawczych. Uzyskane w ten sposób wyniki powinny być uwzględniane w tworzeniu podstawy programowej, czy programów nauczania. Przeciętność nie rodzi pewności, rodzi zastój w kreatywności dziecka, nauce i technologii. Wszystko ulega zmianie, wszystko pociąga za sobą proces dynamicznej modyfikacji zjawisk edukacyjnych i społecznych. Nasze życie sprowadzone do przeciętności wymaga stworzenia miejsc do wychodzenia poza schemat i oczekiwania. Zjawiska nigdy nie będą stałe, przestałyby być zjawiskami, są dynamiczne ulegają różnorodnym modyfikacjom.

Szkoła stara się zrównać wszystkich i wszystko do jednakowego poziomu. Ta homogenizacja edukacji powoduje ogromne problemy na rynku pracy ale też w relacjach międzyludzkich. Edukacja umasowiona produkuje niedobre do rzeczywistości modele, metody i narzędzia pracy. Świat XXI wieku to świat dynamiczny, świat ciągłe zmiany i modyfikacji. Szkoła musi ulec zmianie i powoli zaczyna zmierzać w tym kierunku.

Bibliografia:

Trempała, J. *O pułapkach pomiaru osiągnięć szkolnych: „przeciętny uczeń” nie istnieje*, w: „Kwartalnik pedagogiczny” nr 4/2015.